

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O statutach korporacyjnych

przez władzę państwową zatwierdzonych i ich
stosunku do ustaw państwowych

napisał

DR. ZYGMUNT LILIENFELD.

(Ciąg dalszy).

B) O stosunku statutów korporacyjnych przez władzę państwową zatwierdzonych do ogólnych ustaw państwowych.

Tę kwestyą możemy na podstawie powyżej uzyskanych tez bez trudności rozwiązać.

I) Statut przez władzę ustawodawczą bezpośrednio uchwalony i należycie ogłoszony, jest *in complexu* ustawą specjalną. Kolizya między takim statutem a ustawami ogólnymi zachodząca, jest więc tylko szczególnym wypadkiem kolizyi ustaw między sobą i podpada tym samym prawidłom, co ta ostatnia.

W tej mierze, jak wiadomo, rozstrzygającą jest zasada prawna: *jus posterius derogat priori* (l. 4 D. I. 4.), której zastosowanie jednakże zależy od tego nader ważnego warunku, że ustawa nowsza winna mieć w sobie tendencją, dążącą do zniesienia ustawy dawniejszej. Kwestya zaś czy warunek ten zachodzi, czy nie, jest naturalnie kwestyą interpretacyi ustawy nowszej⁴⁰⁾.

Zważywszy, że każda ustawa szczegółowa, normująca stosunki indywidualne już z natury swęj ma tendencją tworzenia wyjątków z pod prawa ogólnego, co wyraża formułka szkolna *lex specialis derogat generali*, możemy powiedzieć, że statut nadany w formie ustawy specjalnej znosi dla swego zakresu z reguły dawniejsze z nim kolidujące ustawy tak ogólne jak i specjalne.

A odwrotnie nowsze ustawy ogólne lub indywidualne derogują takiemu statutowi wtedy, jeżeli albo wyraźnie w tym celu wydane zostały, albo cel ten z ich treści wynika. I tak ustawa ogólna późniejsza, znosząca prawo ogólne dawniejsze wraz ze wszystkimi jego wyjątkami, deroguje zarazem przepisom statutowym, zawierającym wyjątki z pod dawniejszego prawa ogólnego czyli przywileje, przy czém jednakże będzie rzeczą interpretacyi skonstatować, czy jest zamiarem reguły nowszej znieść z regułą dawniejszą także jęj wyjątki, czy też rzeczzone wyjątki mają pozostać w swęj mocy pod panowaniem reguły nowszej⁴¹⁾. Tak samo nowsza ustawa ogólna, która ma na oku tak ważne względy publiczne lub moralne, że w każdym razie i bezwzględnie zastosowaną być musi, deroguje sprzecznym ze sobą przepisom statutu, posiadającego moc obowiązującą ustawy specjalnej⁴²⁾.

Reguła *lex speciali derogat generali*⁴³⁾ jest więc tylko regułą interpretacyjną, mającą ułatwić zastosowanie ogólnego prawidła prawnego *jus posterius derogat priori*. Jawnie mylném byłoby natomiast pojmowanie rzeczonej reguły jako zasady prawnej téj treści, że ustawa specjalna deroguje wszystkim ustawom ogólnym, tak dawniejszym jak nowszym, gdyż wedle powyższych wywodów nie ulega wątpliwości, że późniejsza ustawa ogólna, jeżeli to tylko jest jęj tendencya, może znosić dawniejsze ustawy specjalne (n. p. statuta).

II) Statut korporacyjny przez władzę wykonawczą zatwierdzony, jest aktem prawnym z wyjątkiem możliwych pojedynczych ustępów, zawierających przywileje lub rozporządzenia. Należy więc rozróżnić:

⁴⁰⁾ Por. Źródłowski l. c. uw.

⁴²⁾ Ustawa o lichwie po zatwierdzeniu statutu uchwalona, musiałaby więc na wypadek kolizyi derogować nawet postanowieniom statutu w formie ustawy wydanego.

⁴³⁾ Na której się Kabat l. c. głównie opiera.

⁴⁰⁾ Por. Źródłowski l. c. §. 12. — Windscheid I, §. 31. Nic innego téż nie normuje §. 9 u. c. — Por. Pfaff-Hofmann l. c. str. 218. — Unger I, str. 104.

1) Stosunek takiego statutu jako aktu prawnego do ustaw ogólnych, nie różni się w niczym od stosunku zachodzącego między każdym innym aktem prawnym i ustawami ogólnymi. W tej mierze można podnieść następujące przewodnie prawidła wynikające z istoty statutu jako aktu prawnego:

a) Przedewszystkiem należy do statutu zatwierdzonego przez władzę wykonawczą zastosować zasadę, na której głównie istota aktów prawnych w odróżnieniu od norm prawnych powszechnie obowiązujących polega, że tylko *jus facit inter partes*, t. zn., że obowiązuje tylko tych, którzy się statutowi wyraźnie lub milcząco poddali, n. p. w pierwszym rzędzie każdorazowych członków korporacji, i że natomiast na osoby trzecie wbrew ich woli żadnych obowiązków lub ciężarów nakładać nie może (por. §. 881 u. c.) Przepisy statutowe z tą zasadą sprzeczne, będą więc nieważnymi, gdyż w przeciwnym razie zawierałby statut prawidła prawne ogólnie obowiązujące, które tylko ustawa, nie zaś akt prawny tworzyć jest w stanie.

I tak statut przez rząd zatwierdzony jako akt prawny, nie jest władnym ustanawiać ustawowe prawo zastawu nieuzasadnione w obowiązującym prawie prywatnym. Przy każdym ustawowym prawie zastawu jest bowiem ustawa jedynym i bezpośrednim źródłem prawa zastawu, powstającego *ipso jure* bez wszelkich czynności stron dających do ustanowienia prawa zastawu, a mianowicie bez umowy zastawniczej i tradycji lub intabulacji (§. 450 u. c.) Wynikający z ustawowego prawa zastawu jako prawa rzeczowego i bezwzględnie dla wszystkich obowiązek ujemny nienaruszania tego prawa, rodzi się więc bezpośrednio z ustawy, która też dla tego jest nieodzownym warunkiem każdego ustawowego prawa zastawu⁴⁴⁾.

W szczególności n. p. art. 11 statutu Banku włościańskiego⁴⁵⁾, nie ustanawia ustawowego

⁴⁴⁾ Każde ustawowe prawo zastawu zawiera ograniczenie ogólnego obrotu prawnego i jest przeto instytucją prawa wyjątkowego (*jus singulare, anomales Recht*) przedstawiającą zboczenie od ogólnych zasad prawnych w prawie zwyczajnym uznanych (*contra rationem juris communis*). Na tém właśnie polega przyczyna, dla której każdy nowy rodzaj ustawowego prawa zastawu wymaga specjalnego przepisu ustawowego. — Ustawa cywilna wolności obrotu i własności sprzyjająca (por. §§. 484, 493, 614) normuje ustawowe prawo zastawu w technicznym tego słowa znaczeniu, właściwie tylko w dwóch wypadkach, t. j. w §§. 150 i 1101.

⁴⁵⁾ Artykuł ten opiewa w niemieckim oryginale: „Die Stamm-Antheile bleiben Eigentum der Mitglieder und nach Verhältniss der eingezahlten Stamm-Antheile haben dieselben Theil am Vermögen der Anstalt. — Die Stamm-Antheile der Mitglieder sind, vom Zeitpunkte ihres Erlages angefangen, der Anstalt zur Sicherstellung ihrer statutenmässigen Rechte verpfändet, und können daher von den Mitgliedern während der Dauer ihrer Mitgliedschaft weder ganz noch theilweise zurückgenommen, noch an dritte Personen übertragen oder verpfändet werden“.

prawa zastawu dla zakładu na udziałach członków, gdyż statut tego Banku zatwierdzony tylko przez rząd i nadto nie ogłoszony w dzienniku ustaw państwa, nie może być uważanym za ustawę⁴⁶⁾.

Dla wyjaśnienia tego przepisu statutowego, nadzwyczaj szczęśliwie zreagowanego, ważną jest okoliczność, że przez wpłatę udziałów i podpisanie deklaracji wstępu (art. 7 stat.) powstawały między członkami i zakładem stosunki czysto obligatoryjne⁴⁷⁾, składające się ze wzajemnych (synallagmatycznych) pretensyi, względnie zobowiązań. Z jednej strony bowiem nabywał w skutek tego każdy członek względem zakładu pretensyą do wypłaty dywidendy (art. 12 stat.) i do zwrotu kwoty udziałowej na wypadek wystąpienia lub wykluczenia z zakładu (art. 16 i 17 stat.), a z drugiej strony powstawały dla zakładu wierzytelności z dwoistej — jednej szerszej i słabszej, a drugiej ściślejszej i silniejszej — poręki solidarniej przez członków w oświadczeniach wstępu wyraźnie na siebie przyjętej (art. 13, 14 i 48 stat.).

Otóż celem zabezpieczenia praw dla zakładu z tej poręki wynikających, obciąża art. 11 stat. udziały członków, t. j. ich warunkowe pretensye do zwrotu kwot udziałowych prawem zastawu na rzecz zakładu, któremu więc na podstawie tego artykułu przysługują prawo zastawu na pretensyach członków przeciwko sobie samemu skierowanych, czyli wyrażając się technicznie: udziały członków są wedle art. 11 równocześnie kaucyami pieniężnymi (*pignora irregularia*)⁴⁸⁾ na zabezpieczenie dopełnienia ich zobowiązań powstających ze wspomnianej podwójnej poręki.

Zwrot niejasny, bo zbyt ogólnikowy: „zur Sicherstellung der statutenmässigen Rechte der Anstalt“ odnosi się więc do praw zakładu względem członków statutem, a mianowicie art. 13, 14 i 48 bliżej określonych i polegających na ich podwójnej poręce, — zaś zakaz pozbywania i obciążania udziałów, który dla osób trzecich żadnego nie ma znaczenia⁴⁹⁾, jest właściwie zupełnie zbytecznym. Gdy bowiem udziały członków, t. j. ich pretensye do zwrotu sum udziałowych jako kaucye już *ab ovo* obciążone są prawem zastawu na rzecz zakładu, przeto każdy prawonabywca (cesjonariusz lub wierzyciel zastawny) członków, może

⁴⁶⁾ Jak mniema Kabat l. c.

⁴⁷⁾ Gdy bowiem udziały są kwotami pieniężnymi (art. 8 stat.), przeto zakład nabywa na nich bezzwłocznie po zaliczeniu prawo własności, a dla członków pozostają tylko pretensye w tekście bliżej określone — por. Windscheid I, §. 58 uw. 5. — Art. 11 używa więc w pierwszym zdaniu wyrazu „własność“ w znaczeniu niotechnicznym (potocznym).

⁴⁸⁾ Por. Pfaff: *Geld als Mittel pfandrechlicher Sicherstellung* str. 35

⁴⁹⁾ Por. Steinbach: *Die Wirkungen der Veräusserungs- und Belastungsverbote nach österr. R.* str. 15 i 19.

takowe nabyć li tylko wraz ze wspomnianém obciążeniem, a zatem bez wszelkiej ujmy dla zakładu, który pomimo pozbywania lub obciążania udziałów (pretensyi) przy swój kaucyi w całości pozostaje.

Zupełnie tak samo rzecz się ma przy każdej kaucyi pieniężnej, polegającej na zwyczajnej ustnej lub pisemnej umowie, zamiast na statucie, albowiem ustanawiający kaucyą (dłużnik zastawny) przez odstąpienie lub obciążenie takowej, nie może uwłaczać prawom wierzyciela zastawnego, powstałym z oddania, względnie przyjęcia kaucyi. Właściwa przyczyna prawna tej zalety kaucyi polega na tem, że prawo zastawu na pretensyi kaucyjnej powstaje już przez zawarcie umowy zastawnej, a więc *nudo pacto* bez wszelkiej tradycyi, i że tu zatem zachodzi wyjątek z pod doktrynarnego przepisu §. 431 u. c., stworzony przez siłę stosunków obrotowych⁵⁰⁾.

Za powyższą interpretacją wspomnianego art. 11 przemawia także art. 17 stat., wedle którego przed wydaniem udziałów ma być zdziałanym dokładny obrachunek między zakładem i członkami. Przy kaucyach pieniężnych bowiem *jus exigendi*, czyli wykonanie prawa zastawu przedstawia się zawsze jako prosty obrachunek między dłużnikiem i wierzycielem, i dla tego właśnie kaucye pieniężne są tak ulubionymi i rozpowszechnionymi środkami zabezpieczenia w teraźniejszym obrocie gospodarczym⁵¹⁾.

Z tych samych wyżej wyłuszczonych powodów statuta przez rząd zatwierdzone jako akta prawne, nie są w stanie ustanawiać ważnego, t. j. trzecich obowiązującego ustawowego prawa zastawu (czyli pierwszeństwa) na rzecz pojedynczych wierzycieli, z jedynym wyjątkiem posiadaczy listów zastawnych, dla których zakłady kredytowe na podstawie ustawy z 24 kwietnia 1874 l. 48 dz. u. p. mogą, a względnie muszą (§. 4 tej ustawy) w statutach swych przeznaczyć pewne przedmioty na ich wyłączne (*vorzugsweise*) zabezpieczenie.

Ustawa ta z r. 1874, a mianowicie kwestya, czy takowa normuje dopiero dla posiadaczy listów zastawnych ustawowe prawo zastawu, czy też uznaje tylko wyraźnie to prawo zastawu, już przez statuta, a więc niezawisłe od siebie w drodze umownej ustanowione, ma zasadnicze znaczenie

⁵⁰⁾ Por. Pfaff l. c. str. 70.

⁵¹⁾ Por. Pfaff l. c. str. 63. — Zresztą należy nadmienić, że wedle art. 27 lit. c i d stat. aktywa zakładu w art. 13 lit. a i b poszczególnione, a więc i udziały członków ręczą wierzycielom zakładu za jego zobowiązania, i że przeto zakład nie może się powołać na art. 11 w stosunku do swych własnych wierzycieli, lecz tylko względem wierzycieli członków, co Kabał widocznie przeoczył, jeżeli twierdzi, że na udziałach „przed spłaceniem wszystkich pożyczek w pewnym powiecie nikt nie może poszukiwać wierzytelności swoich“. Wierzyciele zakładu mogliby więc niezawodnie jak na same pożyczki, tak też na udziały w każdej chwili prowadzić egzekucyę.

dla oceny stosunku statutów zakładów hipotecznych, a témsamém też statutów przez rząd zatwierdzonych w ogóle do ustaw powszechnych, i dla tego też musimy jej kilka uwag ogólnych poświęcić.

Zdaniem naszym nie ulega wątpliwości, że wspomniana ustawa celem prawnego uregulowania instytucji listów zastawnych, która jest główną podstawą kredytu rolniczego i przeto w gospodarstwie społeczném niepośledni zajmuje stanowisko, stworzyła ustawowe prawo zastawu dla posiadaczy listów zastawnych względem kaucyi statutami na ich pokrycie przeznaczonych, i że zatem statuta zakładów hipotecznych przez rząd zatwierdzone, określają tylko bliżej przedmioty tego ustawowego prawa zastawu⁵²⁾.

Zasadność tego zdania wynika jasno z istoty listów zastawnych i czynności, jaką zakłady hipoteczne przy organizacji kredytu nieruchomego rozwijają. Dla istoty listów zastawnych⁵³⁾ rozstrzygającą jest bowiem ta okoliczność, że zakład wydający takowe, jest właściwie tylko pośrednikiem między właścicielami nieruchomości potrzebującymi kredytu a kapitalistami chcącymi swą gotowiznę ulokować na nieruchomościach i kupującymi w tym celu listy zastawne, które właściciele nieruchomości od rzeczonoego zakładu zamiast gotowizny otrzymali. Ścisłe wzięwszy więc, pośredniczący zakład kredytowy nabywa od dłużników swych hipoteki nie dla siebie, lecz dla kapitalistów wypłacających dłużnikom hipotecznym za listy zastawne gotowiznę w przekonaniu, iż w takowych będą posiadali pretensye na nieruchomościach należycie zabezpieczone, i dla tego też możliwość pomyślnego przeprowadzenia każdej operacji kredytowej na listach zastawnych polegającej zależy od tego decydującego warunku, aby bezpieczeństwo hipoteczne nabyte przez zakład dotyczący, na podstawie pożyczek udzielonych w listach zastawnych, przelaniem zostało w całości na ich posiadaczy.

Gdy jednakże podobne przelanie z różnych przyczyn⁵⁴⁾ za pomocą środków w prawie zwy-

⁵²⁾ Ustawa ta z r. 1874, dotycząca przedmiotu pod każdym względem nader ważnego niestety nosi na sobie wyraźnie piętno okolicznościowej pracy prawodawczej, powstałej bezpośrednio pod wrażeniem kataklizmu z r. 1873. — Nie można się przeto dziwić, że nie tylko względem pojedynczych przepisów, lecz nawet względem całej tendencji rzeczonoj nastawy różne panują zdania.

⁵³⁾ Na tém miejscu nie możemy się wdawać w szczegółową analizę istoty prawnej i w ścisłym związku z nią zostającej istoty ekonomicznej, listów zastawnych. Kwestya tę praktycznie tak doniosłą, w literaturze jednakże bardzo zaniedbaną, poruszamy tylko o tyle, o ile to dla uzasadnienia naszego zdania o ustawie z r. 1874 jest konieczne potrzebne. Niedostateczne, a po części nawet mylne są wywody o listach zastawnych u Kirchstettera l. c. str. 271.

⁵⁴⁾ Tu tylko nadmieniamy, że w obec ciągłej zmiany posiadaczy listów zastawnych bezpieczeństwo hipoteczne dla jednego

czajném (*jus commune*) przewidzianych, a mianowicie na podstawie zwykłej umowy zastawnej i intabulacyi żadną miarą uskutecznić być nie może, przeto nie pozostaje nic innego, jak wydanie ustawy wyjątkowej (*jus singulare*) normującej łączne ustawowe prawo zastawu dla wszystkich posiadaczy listów zastawnych na rzeczonych hipotekach przez zakład nabytych ⁵⁵⁾).

Otóż takie prawo wyjątkowe zawiera także ustawa z r. 1874, która ustanawia łączne (*simultan*) ustawowe prawo zastawu dla wszystkich posiadaczy listów zastawnych względem ogółu przedmiotów statutami na ich wyłączne zabezpieczenie przeznaczonych ⁵⁶⁾. Gdy bowiem statuta wszystkich zakładów hipotecznych bez wyjątku wymieniają jako takie przedmioty na pierwszym miejscu, — jeżeli nie wyłącznie — pożyczki hipoteczne, na podstawie których listy zastawne wydane zostały, przeto też ustawowe prawo zastawu w ustawie z r. 1874 unormowane, przedewszystkiém dotyczy tychże hipotek, a ogólnikowa stylizacja rzeczowej ustawy ma oczywiście tylko na celu, aby to ustawowe prawo zastawu nie było ograniczoném do wspomnianych pożyczek hipotecznych, lecz także na inne przedmioty ruchome lub nieruchome się rozciągnąć mogło (por. §. 6 tej ustawy).

Powyższemu zapatrywaniu, że ustawa z roku 1874 normuje dla posiadaczy listów zastawnych ustawowe prawo zastawu, nie sprzeciwia się wcale, iż ustawa ta pozostawia określenie przedmiotu ustawowego prawa zastawu statutom zakładów hipotecznych, wydających listy zastawne. Postanowienie bowiem statutu, że pewne przedmioty mają służyć na wyłączne zabezpieczenie posiadaczy listów zastawnych, jest tylko oświadczeniem jednostronném dłużnika, t. j. odnośnego zakładu kredytowego, nie zaś umową zastawną z wierzycielami tj. z posiadaczami listów zastawnych zawartą ⁵⁷⁾,

z nich ustanowione i intabulowane, dla innych byłoby zupełnie bezskuteczne, tudzież, że z powodu nigdy nie ustającej fluktuacyi tak pożyczek hipotecznych, t. j. przedmiotów prawa zastawu, jakoteż listów zastawnych t. j. pretensyi zabezpieczyć się mających wręcz niemożliwem jest w drodze umownego prawa zastawu i intabulacyi na sumach pożyczkowych wszystkim posiadaczom listów zastawnych zapewnić równe pierwszeństwo hipoteczne, o co głównie chodzi.

⁵⁵⁾ To ustawowe prawo zastawu jest więc tylko koniecznym wyrazem prawnym istoty gospodarczej listów zastawnych.

⁵⁶⁾ To ustawowe prawo zastawu jest tak silném, że sędzia nawet z urzędu takowe chronić musi (por. §. 3 ust. z r. 1874). Wspomniana ustawa ma zatem nader doniosłe znaczenie praktyczne, tém bardziej, jeżeli się zważy, iż statuta zakładów kredytowych z reguły przez rząd zatwierdzone nie mogą unormować ważnego ustawowego prawa zastawu, Por. Kirchstetter l. c. str. 272 uw. 11, lecz z uzasadnieniem sprzeczném w samém sobie. — Innego zdania K a b a t l. c.

⁵⁷⁾ Wynika to już ztąd, że obligacye polegające na listach zastawnych, wystawionych z reguły na okaziciela, powstają na podstawie jednostronnego aktu kreacyjnego odnośnego zakładu,

a gdy tu nadto o intabulacyi lub tradycyi wcale mowy nie ma ⁵⁸⁾, przeto jasną jest, że wspomniane prawo zastawu nie powstaje na podstawie umowy, lecz wyłącznie i bezpośrednio na podstawie ustawy z r. 1874, a więc *ipso jure*, i że ustawa ta normuje ustawowe prawo zastawu w techniczném tego słowa znaczeniu.

Miedzy ustawowém prawem zastawu, polegającym na wspomnianej ustawie z r. 1874 i każdym inném, jak n. p. ustawowém prawem zastawu względem t. zw. *invecta et illata* (§. 1101 u. c.) nie zachodzi też żadna istotna różnica, pominawszy tę podrzędną okoliczność, że ustawa w §. 1101 u. c. oznacza przedmiot prawa zastawu przez wskazanie na stosunki faktyczne obrotu, podczas gdy po myśli ustawy z r. 1874 (§. 4) dłużnik sam obowiązany jest jednostronnie wymienić przedmioty ustawowego prawa zastawu, któreto wymienienie ma zatem znaczenie tylko faktyczne.

Niedostateczném jest zdaniem naszym określenie praw posiadaczy listów zastawnych, polegających na §§. 2 i 3 ustawy z r. 1874 jako kaucye, lub jako prawa pierwszeństwa, gdyż oba te pojęcia są zanadto ogólnemi ⁵⁹⁾ i dla tego też o istocie wspomnianych przepisów ustawowych żadnego nie dają wyjaśnienia, podczas gdy ustawowe prawo zastawu jest techniczném pojęciem prawném tak w ustawie, jakoteż w nauce dokładnie streszczoném ⁶⁰⁾. (C. d. n.)

który przeto z posiadaczami listów zastawnych w ogóle żadnej umowy nie zawiera. Por. K u n t z e *Die Lehre von den Inhaberpapieren*, — S i e g e l *Das Versprechen als Verpflichtungsgrund* str. 108 seq.

⁵⁸⁾ Niezawodnie bowiem przepisy §§. 5 i 6 ust. z r. 1874 mają znaczenie tylko formalne, a nie istotne, tak, że od przestrzegania takowych powstanie ustawowego prawa zastawu w §§. 2 i 3 bezwarunkowo unormowanego zależeć nie może. Przepisy te są zresztą zupełnie niepraktyczne i słusznie przez zakłady hipoteczne nie bywają wcale uwzględniane, gdyż mianowicie zastosowanie §. 5 utrudniałoby bez wszelkiej potrzeby nadzwyczajnie ich manipulacyę.

⁵⁹⁾ Pod pojęcie kaucyi podpada nawet poręka, zaś prawo pierwszeństwa, którego mianowicie S c h n e i d e r l. c. używa, jest albo tylko ogólnikiem nic nie znaczącym, albo oznacza instytucyę prawa konkursowego (§. 470 u. c.), a jasną jest, że pierwszeństwo, jakie ustawa konkursowa pewnym klasom wierzycieli przyznaje, nie ma nic spólnego z „prawem pierwszeństwa“ posiadaczy listów zastawnych, gdyż pierwsze działa wyłącznie podczas konkursu i dotyczy całego majątku krydataryusza, podczas gdy drugie skuteczném jest także po za konkursem i obejmuje tylko pewne przedmioty.

⁶⁰⁾ Wprost mylném zaś jest zdanie Kirchstettera l. c. str. 271, jakoby ustawa z r. 1874 unormowała uprzywilejowane prawo zastawu dla posiadaczy listów zastawnych, gdyż takowe nie może uwłaczać prawom zastawu ewentualnie pierwój powstałym, a więc nie jest cale uprzywilejowanem. — Por. W i n d s c h e i d I, §. 246, — Uprzywilejowanemi są u nas tylko ustawowe prawa zastawu na rzecz Skarbu ciążące.

O zabezpieczeniu robotników od wypadków

napisał

Dr. Lotar Dargun.

(Ciąg dalszy.)

Potrzebę asekuracji przyznają też wszystkie stonniectwa, tak liberalizm, oparty na kapitalistach i dziennikarstwie, które im służy, jak i stronnictwo konserwatywne, ba nawet socjaliści, sprzeciwiający się zazwyczaj wszelkim reformom, przedsięwziętym przez znienawidzone klasy obywatelskie. Lecz jak to zwykle bywa w świecie politycznym, z jednego i tego samego faktu wywodzą wnioski wręcz przeciwne; jednego i tego samego celu chcą dopiąć na przeciwnych drogach. Asekuracja może być dobrowolną, pozostawioną chęci każdego robotnika, albo obowiązkową. Chodzi tu nie o szczegół ustawodawczy, lecz o zasadę wolności, którą przez szereg lat uważano za duszę życia ekonomicznego. Niechby zresztą zastępcy tej myśli, przeciwnicy zabezpieczenia obowiązkowego mieli słuszość, czego nie przypuszczam, zawsze rozwój teraz tak daleko posunięty, iż w Niemczech, a zapewne i w Austrii nastąpi rozstrzygnięcie sprawy na polu ustawodawczym. Praktyczne doświadczenia zakończą tu, tak dobrze jak na polu ustawodawstwa fabrycznego, zaciekły spór o użyteczność lub szkodliwość reformy.

Usiłowania księcia Bismarka w tym kierunku rozpoczęły się w r. 1881. Przedłożono wtenczas Reichstagowi niemieckiemu projekt pierwszy ustawy o zabezpieczeniu robotników od wypadków, po odrzuceniu tego projektu wniesiono drugi w r. 1882, a gdy i ten upadł, wreszcie trzeci w roku obecnie bieżącym, z pomyślniejszym wreszcie powodzeniem. Przeszedł on bowiem szczęśliwie czyścić komisji, a w obecnej chwili także wszystkie trzy głosowania Reichstagu. Jeżeli Rada związkowa potwierdzi zmiany projektu przez Reichstag przedsięwzięte, o czém wątpić nie można, to ważna ta reforma wstąpi w życie w Niemczech w najbliższej przyszłości.

W Austrii nastąpiło dnia 4 grudnia 1883 r. przedłożenie podobnego projektu, który oddano dnia 7 grudnia wydziałowi przemysłowemu. Porównawcze zestawienie wszystkich tych projektów, oparte na przytoczonym dziele Bödikera, daje nam obraz następujący:

1) Wszystkie projekta mają na celu obowiązkowe zabezpieczenie robotników od wypadków. W Niemczech zniesie się przez to istniejącą ustawę o odpowiedzialności za szkodę z wypadków powstałą, w Austrii ograniczonoby zastosowanie kodeksu cywilnego, mianowicie rozdziału 30 o wynagrodzeniu szkody. Rozumie się samo przez się, że sankcja prawna, skierowana przeciw podstępemu, złośli-

wemu lub niedbałemu postępowaniu przedsiębiorcy, zastępców lub pełnomocników jego, lub samego robotnika nie ustanie w zupełności; zastosowanie prawa powszechnego dozna jednak znacznych ograniczeń. Przypominam mianowicie §§. 1010, 1161, 1315 powsz. kod. cywilnego. Projekt pierwszy niemiecki wychodzi z założenia, że asekuracja od wypadków, w zasadzie uznana za konieczną, może wejść w zastosowanie tylko w kształcie zakładu państwa, czysto biurokratycznego. Samo tylko państwo jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność i gwarancją podobnego przedsiębiorstwa, nie popartego żadnym prawem doświadczeniem. Stowarzyszenia, polegające na zasadzie wzajemności, lub towarzystwa prywatne nie zdołałyby nigdy dostarczyć bezpieczeństwa, niezbędnego dla asekuracji obowiązkowej. Nawet najsurowszy nadzór nad asekuracją prywatną nie mógłby przeszkodzić bankructwu poszczególnych towarzystw asekuracyjnych, mianowicie w czasie przesilen, któreby tém łatwiej mogły nastąpić, im mniejszymby był zakres działania pojedynczych przedsiębiorstw i im żywszą ich konkurencja.

Gdy projekt ten upadł w Reichstagu, nastąpiła zupełna zmiana zasad zamierzonego zabezpieczenia. Myśl, przewodnicząca także nowej ustawie przemysłowej austriackiej, t. j. myśl zorganizowania pracy na wzór cechów w czasie potęgi ich rozkwitu, myśl wypełnienia wielkich zadań społecznych za pomocą korporacji obowiązkowych, myśl ta wpłynęła też na drugi projekt niemiecki z roku 1882. Projekt ten stoi w pośredku między stronnictwem, domagającym się urzędu asekuracyjnego, a tymi którzyby pragnęli pozostawić zadanie to pomocy wzajemnej. Asekuracja miała nastąpić, według tego projektu, przez stowarzyszenia, stojące pod nadzorem państwa, zorganizowane na podstawie ustawy państwowej i stósujące się pod względem zakresu działania do politycznego podziału państwa. Podział wszystkich przedsiębiorstw na klasy niebezpieczeństwa t. zn. ugrupowanie ich według ilości i jakości gałęzi przemysłu, podział taki, niezbędny dla każdej odpowiedniej asekuracji od wypadków, tudzież podział polityczny, miał stać się podstawą nowego systemu zabezpieczeń. Wszystkie przedsiębiorstwa jednej i tej samej klasy niebezpieczeństwa — które się znajdują w okręgu wyższej władzy administracyjnej, dajmy na to w prowincji, tworzą jedno stowarzyszenie asekuracyjne.

Szczegóły projektu tego, o których w dalszym jeszcze ciągu pomówimy, mogą nie odpowiadać wszelkim wymaganiom, myśl zaś jego przewodnią, utworzenia autonomicznych związków pod kierownictwem państwa, uważamy za tak zdrową, że bez wątpienia posłuży za podstawę wszelkim w tym kierunku reformom. Najnowszy projekt

niemiecki z r. 1884, proponuje utworzenie korporacji przedsiębiorców jednej i tej samej gałęzi przemysłu, w całym państwie niemieckim. Korporacje te miałyby prawa osób prawnych i przeprowadzałyby zabezpieczenia robocze na podstawie wzajemności. Dozór nad nimi prowadziłby urząd państwowy asekuracyjny, którego członków mianuje po części cesarz, po części wybierają ich Rada związkowa, wydziały robotników i przewodniczący owych korporacji asekuracyjnych, t. j. więc przedsiębiorcy. Kwestye zasadnicze, dotyczące konstytucji związków asekuracyjnych rozstrzyga w wątpliwych przypadkach Rada związkowa państwa (*Bundesrath*). Projekt ten uległ w komisji pewnym zmianom, mianowicie przybliżono się do drugiego projektu przez przyjęcie na nowo podziałów administracyjnych państwa, jako granic wymienionych korporacji.

Porównajmy z projektami niemieckimi projekt austriacki; zgadza on się z ostatnim projektem niemieckim, wniesionym później od niego, pod tym względem, że zamierza również zaprowadzić związki asekuracyjne, polegające na zasadach wzajemności i własnego zarządu.

Z pierwszym projektem niemieckim spólnymu jest podział terytorjalny, który się jednak u nas ma zastosowywać do obszaru izb handlowych. Także i projekt austriacki zastrzega państwu prawo nadzoru i interwencji; idzie on nawet w tym kierunku zanadto daleko.

Najważniejszą różnicę projektu austriackiego od niemieckich stanowi połączenie wszystkich przedsiębiorstw, podpadających pod asekurację, a znajdujących się w danym okręgu, w jedno stowarzyszenie. Zdaje się, że nadto wielkie różnice stósunków w ten sposób skojarzone, musiałyby wywołać znaczne niedogodności, mimo podziału przedsiębiorstw na klasy niebezpieczeństwa, do którychby się wysokość premii zastosować miała.

2) Co się tyczy osób, podlegających obowiązowi zabezpieczenia, wszystkie projekta dążą do podciągnięcia pod nie robotników przemysłu większego w ogólności, wykluczając robotników wiejskich. Należą więc tutaj wszystkie osoby zajęte w fabrykach, kopalniach, hutach, kamieniołomach, w przedsiębiorstwach posługujących się siłami elementarnymi, jakoto: parą, wodą, gazem, elektrycznością w celu poruszania maszyn, tudzież, według projektu austriackiego osoby zajęte w budownictwie.

Według pierwszego projektu niem. państwo miało zapłacić trzecią część wkładki asekuracyjnej dla robotników, mających mniej niż 750 marek zarobku, $\frac{2}{3}$ zaś miałby uiścić przedsiębiorca. Co się tyczy robotników z wyższym zarobkiem, to ciężar asekuracyjny dzieliliby się między nich a przedsiębiorców według stosunku oznaczonego ustawą. Według drugiego projektu, udział ten ro-

botników odpada, państwo i przedsiębiorcy uiszczają całą wkładkę. Dodatek dosyć znaczny, wymagany od państwa, był jedną z głównych przyczyn zarzucenia pierwszych dwóch projektów. W trzecim też projekcie opuszczono dodatek ten w zupełności, nakładając cały ciężar na przedsiębiorców. Zdaje się jednak, że udział robotnika, chociażby najdrobniejszy, działałby zbawiennie pod względem moralnym i ekonomicznym. Robotnicy, mający udział w płaceniu premii, baczą na to, ażeby administracja kas pomocniczych była oszczędną i praktyczną, ażeby ilość wypadków była jak najmniejszą, tudzież, ażeby się nie zdarzały przypadki symulacji ze strony robotników, mającej na celu wyzyskanie związku asekuracyjnego. Względ ten ostatni występuje jednak więcej przy asekuracji od choroby i od niezdolności do pracy, spowodowanej wiekiem, niż przy zabezpieczeniu od wypadków, które zazwyczaj pociągają za sobą skutki widoczne, symulacji zatem nie dopuszczają*). Projekt austriacki, pod tym względem może najdoskonalszy, każe uiszczać przedsiębiorcy całość wkładki tylko za robotników, zarabiających mniej od reńskiego dziennie; inni robotnicy płacą $\frac{1}{4}$ część wkładki, przedsiębiorca zaś $\frac{3}{4}$.

4. Projekt pierwszy niemiecki, tudzież projekt austriacki, wymagają uiszczania wkładek w kształcie premii, oznaczonych naprzód, drugi zaś i trzeci projekt w kształcie wpłat rocznych, któreby się stosowały do wysokości szkód, wymagających wynagrodzenia. Co do kwestyi, która z tych metod zabezpieczenia jest doskonalszą, odwołujemy się do Boedikera**). Jestto pytanie czysto techniczne, nie stojące w związku z zasadami asekuracji obowiązkowej. (C. d. n.)

Praktyka sądowa.

Do prawnego zobowiązania się gminy wymagana jest uchwała dotyczącej Rady gminnej, albo dokument pisemny w formie przez ustawę gminną przepisanej wystawiony; — odwołanie się w tym względzie do dowodu ze świadków, choćby samych radnych, nie jest dopuszczalne.

(Ciąg dalszy.)

Powyższe wywody pozwanej gminy, którym gmina powodowa szczegółowo zaprzecza i nieprawdę zarzuca, nie mogą atoli z prawnego stanowiska usprawiedliwić uchylania się pozwanej gminy od zapłacenia zaskarżonej kwoty 150 zł., a to z następujących względów:

Z opowiadania pozwanej gminy wykazuje się przede wszystkim, że wszystkie transakcje między repre-

*) Schaeffle. *Der korporative Hülfskassenzwang*. str. 30, 31.

**) Str. 28—30. Według najnowszych wiadomości, Reichstag skrócił przy trzecim i ostatnim głosowaniu czas karencyi na cztery tygodnie, zbliżając się pod tym względem do projektu austriackiego.

zentantami jedną i drugą gminy odbywały się ustnie, i że na to, wyjąwszy rzekomego skryptu dłużnego przez Józefa Korbla na rzecz powodowanej gminy zeznanego, nie ma żadnego dokumentu pisemnego; — wykazuje się dalej, że pozwana gmina, kiedy delegaci powodowej gminy przybyli na mniemane posiedzenie Rady gminnej Osieca celem uporządkowania interesu, dłużnej kwoty 150 zł. do rąk delegatów powodowej gminy w gotówce nie wypłaciła, tylko w miejsce swoje podstawiła Józefa Korbla jako dłużnika.

Podniesione te dwie okoliczności w niniejszym sporze, nader ważny wpływ na jego rozstrzygnięcie wywierają.

Że gmina powodowa mimo kilkakrotnego wezwania nie zgłosiła się po odbiór pieniędzy, które u ówczesnego wójta gminy Osieca miały być już złożone, — jest tu zupełnie obojętną, albowiem pozwana gmina mogła była stosownie do §. 1425 ust. cyw. uwolnić się od obowiązku przez złożenie dłużnej resztującej kwoty do depozytu sądowego.

Między delegatami gminy Sidziny, którzy zawieść mieli ową transakcję z radą gminną Osieca, nie było wójta gminy Sidziny, którym wówczas był J. C.; nie może więc gmina pozwana powoływać się na przepis §. 56 ustawy gminnej z dnia 12 sierpnia 1866, mocą którego prowadzenie zarządu majątku gminnego należy do naczelnika gminy.

Powoływanie się na ten przepis ustawy gminnej wtedy miałoby znaczenie, gdyby sprawa miała się inaczej, nie tak, jak pozwana gmina ją przedstawia, mianowicie, gdyby ona dłużną kwotę 150 zł. do rąk wójta gminy Sidziny gotówką była wypłaciła i wykazała się jego kwitem po formie §. 54, ustawy gminnej przepisanej; — takim razie bowiem już wójt sam odpowiada za to, jeżeli otrzymanych pieniędzy nie odda do kasy gminnej, albo w inny sposób takowe ulokuje.

Atoli w obecnym wypadku gmina Osielec reprezentantom gminy Sidziny, za jakich w myśl §. 54 ust. gm. Zwierzchność gminną uważać należy, nie nie dała, tylko w miejsce swoje inną osobę jako dłużnika podstawiła.

Gmina Osielec zapuszczając się w rokowania z delegatami gminy Sidziny, rzekomo z ramienia Rady gminnej w Sidzinie wysłanymi, uznała tym samym, że sprawa traktować się mająca przekracza zakres działania Zwierzchności gminnej i należy do zakresu działania Rady gminnej.

Zdanie to uzasadnione jest w przepisie §. 30 lit. b, e, f, ust. gm., według którego sposób użytkowania majątku gminnego, lokowanie kapitałów, zatwierdzenie ugód spór umarzających i wszelkie sprawy nie należące do zwyczajnego zarządu majątkiem, — podpadają pod obradę i uchwałę Rady gminnej.

Jeżeli bowiem ściąganie należności gminy, jak powyższypuszczony wypadek, gdyby gmina Osielec do rąk Zwierzchności gminy Sidziny była dług gotówką spłaciła, — zaliczyć można do czynności ze zwyczajnego zarządu majątkiem wynikających, to niewątpliwie pod-

stawienie innej osoby za siebie jako dłużnika i umorzenie w ten sposób długu, jest aktem większej wagi, do którego powyż powołane przepisy ustawy gminnej mają zastosowanie.

Według przepisu §. 48 ust. gmin. każda uchwała Rady gminnej zapisaną być winna w przeznaczoną do tego księdkę uchwał, a wpis ten ma być stwierdzony podpisem przewodniczącego, dwóch radnych i pisarza.

Przepis ten ustawy nie wyklucza wprowadzenia uchwał, względnie umów ustnie zawartych, i takie umowy ustne są możebne; — ażeby jednak uchwały i zawarte na ich podstawie umowy obowiązywały każdą następną Radę gminną, muszą one koniecznie przy zachowaniu powyższego przepisu ustawy pismem być stwierdzone.

Pozwana gmina, aby skutecznie się bronić, musiałaby zatem przedłożyć wyciąg z księgi uchwał Rady gminy Sidziny z roku 1874, albo przedłożyć dokument w formie §. 54 ust. gm. przepisanej wystawiony, albo w braku takich dowodów pisemnych innymi prawnie dopuszczalnymi dowodami niewątpliwą treść zapadłych w dotyczącym interesie uchwał Rady gminnej, oraz fakt zapisania ich do księgi uchwał wykazać.

Pominąwszy, że pozwana gmina nie przedkłada nawet wyciągu z księgi uchwał swojej Rady, odnoszącego się do posiedzenia z delegatami gminy Sidziny odbytego, — nie twierdzi ona nawet, iżby mniemana uchwała Rady gminnej Sidziny, delegująca trzech członków do działania względem otrzymania kwoty 150 zł. w dotyczącej księdkę uchwał Rady gminnej Sidziny została w formie przepisanej zamieszczoną.

W braku takiej pisemnej uchwały, o obowiązku obecnej Rady gminnej Sidziny zastosowania się do ustnych postanowień Rady gminnej z roku 1874, mowy być nie może.

Lecz i treść sama owę uchwałę Rady gminnej Sidziny, jak ją pozwana gmina podaje, nie jest tego rodzaju, iżby z niej wnioskować można uwolnienie gminy Osieca od obowiązku zapłacenia kwoty 150 zł. (Dok. nast.)

Zapiski literackie.

Die Formerfordernisse der Schenkung nach österreichischem Recht von dr. Otto Frankl, Privatdoc. an d. Universität zu Prag — Graz 1883, Leuschner u. Lubensky.

Nauka o darowiznach nie całkiem zgodnie w literaturze bywa traktowaną; powodem zaś głównym takiego nierównego traktowania jest ten, iż co do właściwego charakteru darowizny nie ma zgody między prawnikami. — Mianowicie stanowi jedna kwestya punkt sporny w tej nauce: jestli darowizna konkretną umową lub też instytucją, mającą ogólny charakter? — Co do prawa austriackiego §. 938 u. c. zdaje się przemawiać za tem, że darowizna jest konkretną umową. „*Ein Vertrag, wodurch eine Sache jemandem unentgeltlich überlassen wird, heisst eine Schenkung*“. — Jeśli się jednak zważy, że — jak to z następnego zaraz paragrafu wynika, wyraz „*Sache*“ wzięty jest tu w znaczeniu najrozszerzalszym (§. 285 u. c.) — że zatem oznacza wszystko, co ma

przedmiotowe znaczenie w zakresie prawa, widocznem się staje, że darowizna jest instytucją, mogącą przybrać najrozmaitsze kształty we wszystkich niemal gałęziach prawa majątkowego, a zatem instytucją znaczenia ogólnego. Autor książki na wstępie omówionej z tego też stanowiska wychodzi i przeprowadza formalności darowizny przez wszystkie instytucje prawne.

W obec pozytywnego przepisu prawa austriackiego, stanowiącego, że dla ważności darowizny, nie zdziałanej przez „rzeczywiste oddanie“ potrzeba formy aktu notaryalnego, autor zastanawia się przede wszystkim nad znaczeniem wyrazu „*wirkliche Uebergabe*“, i dochodzi do konkluzji, że oddaniem rzeczywistym jest zrealizowanie aktu prawnego, nie zaś fizyczne oddanie. Uwalnia tedy od formalności aktu notaryalnego wszystkie akty darne, które zamierzony skutek osiągają natychmiast, a wymaga tej formalności przy wszystkich aktach prawnych, których realizowanie przypada w późniejszym czasie. — Przy przeniesieniu własności rzeczy ruchomych, nie wymagana jest forma taka, skoro bądź fizyczne, bądź symboliczne oddanie nastąpiło; toż samo przy oddaniu *brevi manu* i w przypadkach *constitutio possessorium*. Co do nieruchomości autor fizyczne oddanie uważa za niedostateczne do zrealizowania darowizny, zatem do ważności takiej darowizny wymaga aktu notaryalnego; co do intabulacji sądzi, że również dokument notaryalny potrzebny jest do ważności darowizny ze względu na §. 26 ust. hyp. wymagający ważnego tytułu prawnego. Podobnie się rzecz ma co do ustanowienia praw na rzeczy cudzej. Co do t. z. przyrzeczenia darowizny, wymagany jest zawsze akt notaryalny, ile że zrealizowanie następuje dopiero w późniejszym czasie. Wyjątek stanowią: weksel, przy którym zobowiązanie odłącza się od swęj *causa*, papiery na okaziciela, przy których obligacyjny charakter pozostaje w tyle po za stroną rzeczową, wreszcie kupieckie przekazy i zapisy obligacyjne, które według innych zasad prawa handlowego się regulują. — Autor dalej utrzymuje, że cesya praw w drodze darowizny uskuteczniiona nie potrzebuje formy aktu notaryalnego, ponieważ cesya jest aktem, który powoduje natychmiastowe przeniesienie praw na cesjonaryusza, zatem mieści w sobie już zrealizowanie aktu prawnego.

Autor ma sposób przedstawienia jasny i ścisły — przytacza zdania przeciwne swojemu i szczęśliwie polemizuje, a wdzięczność mu się należy, że tę dla prawa austriackiego mało opracowaną patyą — opracował starannie.

E. T.

Wiadomości urzędowe

od 14 do 20 sierpnia 1884.

(W następnym tożsaczna liczba urzęd. Gazety Lwowskiej)

Wyszczególnienia. Radca S. kr. w Przemyślu Hnbert v. Freyberger, otrzymał tytuł i charakter radcy wyż. S. kr.

Mianowania. Sędzia pow. Adolf Podlaszecki w Nadwórnie, radca S. kr. w Kołomyi. — Rady Sąd kraj. Ludwik Mutz we Lwowie i Edmund Getzlinger w Czerniowcach, radcami wyż. S. kr. we Lwowie.

Przeniesienia. Praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa Zygmunt Pietruski ze Starostwa lwowskiego do Namiestnictwa i praktykant konceptowy c. k. Namiestnictwa Stanisław Niezabitoński z Namiestnictwa do lwowskiego Starostwa.

Upadłości. Meier Epstein nieprot. kupiec w Tarnopolu, uchw. S. o. w Tarnopolu z 23 lipca l. 9986, k. k. radca Porschiński, t. z. adw. dr. Trzcieniecki, wyb. wyd. 22 sier., zgł. do 18 paźdz., likw. 14 listop. o godz. 10 przedp. (186). — B. (Bernhard) Verstandig kramarz w Tarnowie, uchw. S. o. w Tarnowie z 5 sier. l. 11.623, k. k. adj. sąd. Zarzycki, t. z. adw. dr. Goldhammer, wyb. wyd. 19 sier. o godz. 4 popoł., zgł. do 19 listopada, likw. 19 grudnia o godz. 3½ popoł. (186). — Masa spadkowa po Apolonii z Pawłowskich Szczepanowskiej, właścicielki ¾ dóbr Sokół pod Gorlicami, uchw. S. o. w Nowym Sączu z 31 lipca l. 5008, k. k. sędzia pow. Wawrausch w Gorlicach, k. k. adw. Radomyski, wyb. wyd. 28 sierpnia, zgł. do 15 paźdz. likw. 30 paźdz. o godz. 10 przedp. (190). — Abraham Natan Wald kramarz towarów galanteryjnych we Lwowie, uchw. S. kr. we Lwowie z 13 sier. l. 37.592, k. k. radca Lewicki, t. z. adw. dr. Stand, wyb. wyd. 26 sier. o godz. 4 popoł., zgł. do 13 paźdz., likw. 27 paźdz. o godz. 4 popoł. (196).

Uwagi (do upadł.) W konkursie Hermana Chigera we Lwowie, członkami wydziału wierzycieli Dawid Maschler, Mojżesz Bauman i Edward Gebhard, zaś zastępcą członka Salomon Fleischer (186). — W konkursie Markusa Orła w Busku celem powzięcia względem honoraryów i kosztów b. zarządcy masy term. 19 września o godz. 8 przedp. (186). — W konkursie Herscha Hausera z Rozdołu, zarz. Jan Bedlewicz, tegoż zast. Alter Grünschlach (187). — Konkurs Izraela Ber Kreppla w Drohobyczu, został zniesiony (187). — Konkurs Michała Ulmana w Tarnowie został zniesiony (188). — W konkursie spółki handlowej Kropf i Bombach w Żółkwi, k. k. radca Białoskórski (188). — W konkursie Abrahama Kösslera we Lwowie, celem powzięcia uchwały co do honorarium zarządcy masy term. 16 września o godz. 4 popoł. (190). — W konkursie Samuela Łapajówker w Złoczowie, likw. 11 wrześ. o godz. 10 przedp. (190).

Niewłasnowolni. Jan Kanty Jastrzębski ze Skawców marn., kur. Jan Kania, ogł. S. p. m. del. w Wadowicach z 11 lipca l. 6271 (187). — Wojciech Zaranek z Klikowej marn., kur. Józef Stańczyk, ogł. S. p. m. del. w Tarnowie z 29 lipca l. 14.836 (187). — Danyło Kowalyszyn z Humnisk marn., kur. Maciej Gałazka, ogł. S. p. w Trembowli z 30 kwietnia l. 1454 (187). — Anna Michajłynowa z Winiatyniec marn., kur. Onufry Czornejko, uchw. S. o. w Tarnopolu z 27 maja l. 6507, ogł. S. p. w Zaleszczykach z 2 czerwca l. 3800 (187). — Maryanna Grzybczyk z Czarnéj wsi umysłowo chora, kur. Józef Mazurkiewicz, uchw. S. kr. w Krakowie z 1 marca l. 5050 ogł. S. p. m. del. w Krakowie z 10 marca l. 8007 (188).

Ogłoszenia prywatne.

NEUE (13.) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis d. Heft. 80 kr.

JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.40., HALBFRANZ FL. 5.70. Ö.W.

240 HEFTE ODER 16 BÄNDE. VIERHUNDERT TAFELN.

Treść: O statutach korporacyjnych przez władzę państwową zatwierdzonych i ich stosunku do ustaw państwowych, napisał dr. Zygmunt Lilienfeld. — O zabezpieczeniu robotników od wypadków, napisał dr. Lotar Dargun. — Praktyka sądowa. — Zapiski literackie. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia prywatne.